

fukaJ, Nocą pt. II

Utwór 'Nocą pt. II' z albumu 'Preludium' fukaJ (premiera w 2022r.).

Raz wciskam opon pisk i wciska bas
Dwa oślepia niemy świt i świateł blask
Nas nie dogoni nikt a jestem sam
Nas już od dawna nie ma nas (nie ma nas)
Asfalt to moja fala
A czas do mnie nie trafia
Wydech strzela jak szampan
Budzik czerwony jak szafra
Fotoradar może strzelać jak pistolet
Opuściła mnie tak jak pocisk komorę
Sztuk oświetla drogę światła wyłączone
Może to już pora wracać
Jadę tylko zeby uciec
Może wróce już do miasta
Lub rozbije się na słupie
Światła migają w lusterkach, bity lecą na pętlach
Świat mi się zapętla, nie wiem jaka jest puenta
Ale siedzi w głowie mi jak mantra
Zwiedziłem dzisiaj wszystkie miasta

Jadę autem nocą, nie widzę nic przed sobą
Nie czuje nic, nie dotyka nic
Czuje się jak widz własnego filmu
Który ogląda w notatniku
Życie kręci się jak koła, gdy mam dwieście na liczniku

Jadę autem nocą, nie widzę nic przed sobą
Nie czuje nic, nie dotyka nic
Czuje się jak widz własnego filmu
Który ogląda w notatniku
Życie kręci się jak koła, gdy mam dwieście na liczniku